

Pismo to wychodzi codziennie
oprócz świąt uroczystych,
niezawodnie o godz. 4
po południu w drukarni
ST. GIESZKOWSKIEGO.



PRENUMERATA:
Kwartalna.....złp. 12.
Miesięczna..... „ 5.
Ner pojedynczy...gr. 10.
Za donie: od wiatr: g. 15.



eta Krakowskie

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0°	Therm:	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	U W A G I
7	27 4. 893	+ 13.3	+ 8.8	Pl: Zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz
20 12	„ 4. 704	17.2	6.3	„ „	Chmury	Deszcz
3	„ 4. 748	17 4	7.0	„ „	„ „	„
9	„ 5. 060	+ 12.7	+ 6.2	„ „ słaby	Pochmurno	„

Część Urzędowa.

K R A K Ó W.

OBWIESZCZENIE.

W skutek wyroku Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa dnia 2 Czerwca r. b. 1832. między successorami starozakonney Malki Borgerowey a jey dłużnikami zapadłego, rozpocznie się w dniu 27 Sierpnia r. b. 1832. od godziny 9 rano w domu pod L. 61 w Żydowskiem mieście Gminie X. W. M. Krakowa sprzedaż przez publiczną licytacją za gotową srebrną monetę, około półtrzeciatisiąca sztuk rozmaitych zastawnych ubiorów męskich i damskich, w massie po teyże zmarley Matce Borgerowey znajdujących się.

Kraków dnia 20 Sierpnia 1832 r.
Jg. Szpor Nota.

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEJSZEY.

PARYŻ 8 Sierpnia.

Cała rodzina królewska znajduje się w pałacu Compiègne gdzie jutro nastąpić ma

ślub królowney Maryi, najstarszey córki króla Filipa Ludwika z królem Leopoldem.

Pan Dupin starszy, przybył onegdzy do stolicy.

Jeden z dzienników wieczornych zawiera ważną wiadomość, że w skutku postanowienia konferencyi londyńskiej, na jednem z ostatnich posiedzeń, wyszedł rozkaz rządu do Cherbourga, poleający zaniechanie dalszych uzbrojeń eskadry, w tymże porcie.

LONDYN 8 Sierpnia.

Przybył tu margrabia Palmella pierwszy minister Don Pedra, z ważnymi depeszami. Sprawa tego ziążenia w Portugallii nie bardzo pomyślny bierze obrot. Rapport urzędowy o bitwie 23go wydany, nie jest tak wiele obiecujący jak były prywatne doniesienia. Żaden półk, żaden batalion, żadna kompanija z woysk Don Miguela, podług tego rapportu, nie przeszła na stronę Don Pedra. Widać owszem w woysku pierwszego zamiar walczenia do upadley. Liczne oddziały spieszą z okolic Lizbony ku Oporto, gdzie już Don Pedro okopywać się zaczyna, i bardzo słaba jest nadzieja, aby tam długo utrzymać się potrafił. Ostatnie zwycięztwo aż nado

jest częstkowe, aby je można wczémkolwiek za statowcze nważać.

(G.Berl:)

A N G L I A

LONDYN 5 Sierpnia.

Posiedzenie Izby Wyższej z d. 30 Lipca.

Lord Goderich wniósł drugie odczytanie bilu względem rossyisko-hollenderskiego długi. Rozbierał okoliczności, które spowodowały Anglią do powyższego zobowiązania się, i przyczyny skutecznienia dalszych przez nią opłat. Xiążę Wellington objaśniał pytanie, czy ministrowie od Grudnia 1830 r., gdy Belgia przez Hollndyą już uznaną została, byli upoważnieni do skutecznienia opłaty. Przyznaje mówił, że Rossya ma prawo wymagania jey, ale nastąpiony wypadek nie był bynajmniej w traktacie przewidzianym, i dla tego ministrowie nie mieli prawa czynić dalszych wyplat. Nie chce także utrzymywać, żeby opłata nie miała być skuteczną; ale jak tylko się to stało, powinni byli uzyskać od parlamentu bil indemnizacyi. Jeżeli Anglia obowiązana jest płacić, czyliż Holandya nie znajduje się w tym samym przypadku? Lecz ona powołuje się na to, że traktat przestał już obowiązywać, i wstrzymała się od wyplat dla Rossyi. Przeszedł potem xiążę do postępowania konferencyi londyńskiej przeciw Holandyi, które nazwał samowolnem i niesłusznem. Jeżeli ministrowie zwrócą swą uwagę, przekonają się, że król Holandyi do podpisania tak nieprzyjemnego dlań traktatu, nie od wszystkich pięciu mocarstw był nakłaniany, lecz tylko szczególnie od dwóch nagłony, to jest, od Francyi i Anglii. Inne trzy, lubo życzyły sobie, aby traktat został wykonany, zawarowały jednak niektóre punkta, nalegając na ich modyfikacyą. Z tem wszystkiem dwa pierwsze mocarstwa zdaje się, że postanowiły traktat ten w całości przywieźdź do skutku, z narażeniem się nawet na wojnę. Żałuję, że wyznać muszę, iż Anglia okazuje się tu naynieprzyjaźniejszą dla króla Niderlandów. Ten traktat chce mieć, ażeby król hollenderski dozwolił bezpłatnie żeglugi na swoich kanałach łączących Skaldę i Maazę z Renem. Z tych wszystkich jednak układów pokazuje się, że Francya i nadreńskie mocarstwa, nie są skłonne, narzucać królowi Holandyi punktu, który uważany jest jako szkodliwy dla jego interessu; punktu który jest połączony z wielu

trudnościami, w którym Anglia żadnego nie znajduje interessu, a Belgia żadney nie może odnieść korzyści, gdyż mocarstwa nadreńskie nie dozwolą iey żeglugi na Renie bez opłaty cła, które wszystkie obce kraje opłacają. Prócz tego wymagają od Holandyi innych jeszcze warunków, których, lubo dość twarde, nie odmawia, jak up. odstąpienie niektórych części dawney swojej posiadłości, dozwoleń rybołostwa i t. p. Nie jest wprawdzie skłonna zezwalać na wszystko czego od niey wymagają, ale nakłania się do wszystkiego, co się zgadza z rozsądkiem i niezawisłości jey kraju nie naraża. Niech ministrowie sami rozważą, czy to jest słuszną rzeczą, aby wymagano od nich ślepego rozstrzygnięcia tego układu? Zdaje się być naszą powinnością objaśnić ten tak ważny przedmiot. Terazniejszy system może nas tylko poprowadzić do pogorszenia interessów tak naszych sprzymierzeńców jak i Anglii samey. Zważmy jak daleko już nas zaprowadził. Rozważmy stan zamieszania, w jakim się dwóch naydawniejszych naszych sprzymierzeńców na półwyspie znajduje; a do tego dodajmy teraz, że Holandya podanych warunków nie przyjmie, i zmuszenie jey przez konferencyą się nie uda, i że się nie da nakłonić do ustąpienia cymadeli. Czyż armia francuzka ma wtedy wkroczyć do Atwerpil? Niech tu nikt nie sądzi, żebym miał myśl protestować przeciw pokojowi z Francją, wiem ja, że takowy potrzebny jest koniecznie dla pokoju Europy, ale utrzymuję, że terazniejsze nasze przymierze z Francją, jest przyczyną terazniejszego niebezpieczeństwa i złych okoliczności. Nie mam nic przeciw przedstawionemu układowi, jak tylko to, że ministrowie potrzebnych objaśnień nam nie udzielili. Lord Goderich odpowiedział, że izba przez zezwolenie na przedstawiony układ nie staje się bynajmniej obowiązana względem zewnętrżney polityki ministrów. Jedynym celem terazniejszych rozpraw jest dozwoleń dalszey opłaty, która dotąd wstrzymana została; z tego powodu nie czuje się być obowiązany do dnia objaśnień zestrony rządu względem zewnętrżney polityki jego. Lord Wynford oświadczył, że się w sposobie widzenia rzeczy, nie zgadza z dostojnym swoim przyjacielem (lordem Wellingtonem) jakoby Rossya miała prawo do żądania opłaty. Xiążę bezwątpienia musi być w po-

siadaniu wiadomości względem takich czynów, które usprawiedliwiają w oczach jego żądania Rossyi. Co do niego, nie znajduję w tym względzie żadnego usprawiedliwienia. Xiążę Wellington wystąpił powtórnie dla poparcia swego zdania. Duch wszystkich układów od 1814 roku nadaje słuszność tym żądaniom; lord Castlereagh, (mówił dalej) przez to, że zobowiązał Rosyją do obrony praw Hollandyi, zrobił w ówczas wielką przysługę dla Anglii. Że teraz Anglia dla własnych interesów uskuteczniła oddzielenie Belgii od Hollandyi, nie poymuje, na jakiej zasadzie Rosyja ma być pozbawiona swych dawniejszych w tym względzie praw. Lord kanclerz *»gadzał się zupełnie w tym punkcie z dostojnym xięciem. Co do zarzutu, że w tym przedmiocie nie poradzono się parlamentu, odpowiedział lord Brougham: »Nie masz nic bardziej niezgodnego z obiegami dyplomatycznych układów, i nic więcej przeszkadzającego w doprowadzeniu do skutku pomyślnych układów, jak przedstawienie nieukończonych jeszcze traktatu, choćby tylko dla tego, aby użyć facyjnym zabiegom. Nakoniec hrabia Aberdeen oświadczywszy, że Castlereagh nie byłby zapewne nigdy tej opłaty dozwolił; uskarżał się na to, że rząd dąży do osłabienia Hollandyi, a wzmocnienia Belgii.»— Po tych rozprawach bil bez głosowania został po drugi raz odezuty, i nazajutrz miał przejść do kommissyi.* (G. War.)

PORTUGALIA.

Lizbosa 22 Lipca.

Tutejsza Nadworna gazeta donosi: — *»Odebraliśmy dziś o godz. 10tej rano list z Coimbry pod datą 18 b. m. przez umyślnego posłańca, w którym między innymi piszą, że cała 2ga dywizya połączyła się już z 4tą, pod wodzą generała Santa Martha będącą, wojsko zostało od ludu z największym zapalem przyjęte; spodziewamy się, że w krótko będziemy uwolnieni od napastników.»*

Times zawiera następujące pismo z Lizbony z d. 22 lipca: *»Podług ostatnich wiadomości, Don Pedro ma się jeszcze znajdować w Oporto, dozna jednak niezadługo ciężkiego boju w bliskości tego miasta, gdyż znaczne nasze siły spieszą w tamte okolice. Obawiam się wielkiego rozlewu krwi, że ta wojna nieprędko się ukończy. Admiral Sartorius przybył d. 19 z 7 wojennymi okrętami*

i 1 statkiem parowym, i stanął przed Lizboną w oddaleniu o jeden wystrzał armatny od Bugio. Ich bandery wyraźnie widzieć można, Don Miguel znajduje się w Cachias, gdzie jego flotta stoi, która się składa z 1go liniowego okrętu, 1 fregaty, 3 korwet 2ch brygów, jest gotowa wyjść pod żagle, dla naderzenia na nieprzyjaciela. Admiral Sartorius zawiadomił urzędownie Pana Hoppner i innych tutejszych konsułów, iż port tutejszy ogłasza w stanie blokady. Ma mieć na swych okrętach 1000 ludzi wojska lądowego i 5000 broni dla ochotników. Miasto jest w zupełnej spokojności.

Wychodząca w Oporto *Chronica Konstitutionnel* zawiera w nadzwyczajnym swoim dodatku z d. 21 b. m. urzędowe wiadomości o dalszych poruszeniach wojska Don Pedra.

»Depesze hr. Villafior do ministra Joze Freire. Przesyłam JW. Panu załączone tu depeszę od pułkownika Hodges otrzymaną, który dowodził kolumną, przez którą wojsko nieprzyjacielskie pod Pennafiel rozproszone zostało. Z jego pisma dowie się JW. Pan w jak z ręczny sposób prowadził i uskutecznił swoje poruszenia. Jego sprawienie się, popiera moje przedstawienie szczególniejszym względem rządu, na które zasługuje, równie jak officerów i żołnierzy, których tenże podpułkownik w swym raporcie wspomina.

Z Oporto dnia 24 Lipca.

Rapport podpułkownika Hodges przesłany jen. hr. Villafior. Stósownie do rozkazu JW. Pana udałem się d. 17 t. m. o godzinie 1 rano z 1szym batalionem 18 pułku piechoty i oddziałem jazdy do Vallongo, gdzie dowiedziawszy się, że część wojska nieprzyjacielskiego przeszła pod Carveiro rzekę Due-ro, zrobiłem rozpoznanie aż do tego miejsca, a nie znalazłszy żadnego wojska nieprzyjacielskiego, powróciłem do Vallongo i tam połączyli się zemną ochotnicy pod komendą podpułkownika Luis Pinto Mendoza. Dowiedziawszy się, że korpus nieprzyjacielski usiłuje zgromadzić się przy Pennafiel, i zająć mocne stanowisko, posunąłem się do Ballar. A ponieważ życzeniem JW. Pana było rozproszyć w tych stronach zbierającego się nieprzyjaciela, udałem się bloniami ku Pennafiel. Podczas naszego pochodu spotrzegliśmy pojedynczych uzbrojonych ludzi,

którzy natychmiast uchodzili. O miłę od Pennafiel uyrzaliśmy forpoczty nieprzyjacielskie na łańcuchu wzgórków ustawione, które za zbliżeniem się naszej kawaleryi cofnęły się. Wkrótce potem spostrzegliśmy korpus nieprzyjacielski przygotowany na nasze przyjęcie. Linia nieprzyjacielska opierała się prawem skrzydłem o klasztor na końcu miasta Pennafiel będący, a lewem o skały nad rzeką Duero, gdzie widać było znaczną liczbę nieregularnego wojska. Miasto nie było wcale zasłonięte, a na prawo stały liczne bagaże i cokolwiek wojska, z czego wnosiłem, że nieprzyjaciel zamierza tą stroną swój odwrót uskutecznić, skoroby z swego stanowiska był wyparowany. Kazałem natychmiast artylleryi wystąpić naprzód i batalijonowi 18go pułku piechoty, pod dowództwem kapitana Miranda, obsadzić miasto, a batalijonowi morskemu pod kapitanem Shaw, postąpić od prawej strony miasta naprzód dla przyjęcia odwrotu nieprzyjacielowi. Artyllerya rozpoczęła ogień, a ochotnicy nie tracąc czasu na strzelaniu, uderzyli silnie na nieprzyjaciela, który z znaczną stratą cofnął się za miasto, gdzie na wzgórzach zaczął się okopywać, lecz i z tego stanowiska przez ochotników wyparowany, obsadził skały za miastem na prawo, rozkazałem wtedy batalijonowi ochotników i batalijonowi morskemu uderzyć razem na nieprzyjaciela, który po krótkim oporze, w największym nieładzie ucieczką się ratował. Strata nieprzyjacielska wynosi przeszło 200, my mamy tylko trzech zabitych i kilku rannych i t. d. — 19 Lipca. *Llod Hodges.*

(G. War.)

P O L S K A.

WARSZAWA 12 Sierpnia.

Zdanie sprawy z czynności Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego od dnia 20 stycznia do 20 lipca 1832. —

(Ciąg Dalszy)

FUNDUSZE I WYDATKI ADMINISTRACYJNE.

Fundusze te dzielą się:

A) Na wygotowanie listów zastawnych i kuponów.

B) Na właściwą Administracyą.

Ad A) Co do kosztów na wystawienie listów zastawnych i kuponów, dołączony tu wykaz przedstawia, że na pożyczkę w summie zł: 5,273,200 w upłynionem te-

raz półroczu udzieloną, wydano listów działych i żółtych:

A. sztuk	46
B. —	432
C. —	1871
D. —	346
E. —	746

razem sztuk 3441, od których opłata art: 29 prawa seymowego postanowiona wynosi - - - zł: 10,991 gr: —
od listów na zamianę wydanych w summie złotych Polskich 2,578,500- - - zł: 5,331 — —

Razem zł: 16,320 — —

Wydatki na fabrykę listów i kuponów na pożyczki, oraz przygotowanie kuponów pierwszej zmiany, wynoszą w tem półroczu - - - zł: 19,345 gr: 21

Wydatki zatem przewyższają o 3,020 — 21

W poprzednim zdaniu sprawy wykazano, iż towarzystwo dłużne było skarbowi z awansów na ten przedmiot

zaliczonych - - - zł: 273,497 gr: 3
dług ten teraz wynosi — 270,517 — 24

Ad B) Na właściwą Administracyą. Dochód na Administracyą z grosza dodatkowego w stosunku do summy poborowej raty czerwcowej 1832 roku wynosił

zł: 184,099 gr: 6

do tego wpłynęło z kar porządkowych - - - zł: 4 — —

Ogół zatem funduszków wynosi - - - zł: 184,103 gr: 6

Wydatki zaś na ten przedmiot w upłynionem półroczu wynoszą - - - zł: 206,767 — 20

Przenoszą więc o zł 22,664 gr; 14

Przewyżka ta największy nastąpiła ztąd, iż wydatki na wygotowanie kuponów pierwszej zmiany, których koszta, stosownie do art: 31 prawa seymowego, przez rząd zastąpione być winny, z funduszków towarzystwa ciągle są zaspokajane, a i tu co do istoty wydatków z oszczędności dawniejszych półroczów po większej części jest zastąpioną, zawsze jednakże pozostaje awans skarbowy, o którymśmy wyżej wspomnieli.

O skompensowaniu wszakże tego awansu wtenczas dopiero skutecznie pomyśleć będzie można, kiedy po roku 1833 towarzystwo stanąwszy na kresie, jakie mu potrzeby stowarzyszonych oznacza, stale będzie mogło urządzić swoje wydatki i spodziewaną zaprowadzić oszczędność.

Przepisami instrukcyi obowiązana jest dyrekcya główna zdawać rachunki z wydatków administracyjnych wraz z dowodami komitetowi. Ścisłe się do tego stosując dyrekcya główna, rachunki wraz z wszelkimi żądaniami przez komitet objaśnieniami po rok 1831 złożyła. Pozostały jedynie rachunki z roku 1831, które skompletowane i ulegalizowane wkrótce komitetowi przesłanemi zostaną.

(Dokończenie nastąpi.)